

Renata ŚWIRGOŃ-SKOK*

Reformy w zakresie odpowiedzialności spadkobierców za zapisy w państwie rzymskim w okresie republiki

Uwagi wprowadzające

W prawie rzymskim sukcesja uniwersalna nie była jedynym rodzajem następstwa *mortis causa*, prawo znało bowiem sukcesję singularną jako sposób nabycia poszczególnych korzyści ze spadku (zapisów). Początkowo spadkodawca mógł swobodnie rozporządzać swoim majątkiem odnośnie do zapisów, prowadząc nawet do sytuacji, że były one równe wartości spadku. Ustanowione zapisy w połączeniu z innymi długami ciężącymi na masie spadkowej mogły doprowadzić do tego, że obciążenia spadkowe przewyższały wartość odziedziczonego majątku. Sytuacja taka powodowała oczywiście, że spadkobierca nie miał żadnego interesu w nabyciu spadku. Dlatego też dochodziło do dziedziczenia beztestamentowego, co powodowało bezskuteczność wszystkich postanowień zawartych w testamentie, w tym legatów, które związane były z testamentem.

W niniejszym opracowaniu chciałabym przybliżyć, jak prawodawca rzymski w okresie republiki próbował stworzyć realną zachętę do przyjęcia spadku, nawet nadmiernie obciążonego zapisami. Celem artykułu jest omówienie poszczególnych regulacji, których zadaniem było umożliwienie spadkobiercom zachowania pewnej minimalnej części majątku spadkowego. Poza tym w ramach *favor testamenti* prawo rzymskie starało się nie dopuszczać do powołania na podstawie przepisów ustawy tam, gdzie istniał ważnie sporządzony testament.

* <https://orcid.org/0000-0003-2635-6462>, Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: rskok@op.pl.

Zapisy w prawie rzymskim

Spadkodawca mógł także uczynić inne rozporządzenia na wypadek śmierci. Najważniejsze miejsce wśród nich zajmowały zapisy¹:

D. 30,116 pr. (*Florentinus libro undecimo institutionum*): *Legatum est delibatio hereditatis, qua testator ex eo, quod universum heredis foret, alicui quid collatum velit.*

D. 31,36 (*Modestinus libro tertio pandectarum*): *Legatum est donatio testamento relicta.*

Według Florentinusa zapis (*legatum*) był uszczupleniem spadku, przez które testator chciał przekazać osobie trzeciej coś, co w całości należałoby się spadkobiercy. Zapis był tylko pewnym zmniejszeniem spadku (*delibatio hereditatis*). Z kolei Modestyn pisał, że zapis jest darowizną (*donatio*) pozostawioną w drodze testamentu. Zatem w drodze zapisu testator dokonywał rozporządzenia określonej korzyści majątkowej, kosztem spadku, na rzecz oznaczonej osoby. Zapisobierca nie był dziedzicem, lecz tylko singularnym następcą spadkodawcy, wskutek czego nie odpowiadał za jego długi².

Pierwszą historycznie formą zapisów, znaną prawdopodobnie już dawnemu *ius civile*, były legaty:

Tab. 5,3: *Uti legassit super pecunia tutelave suae rei, ita ius esto.*

W testamencie można było ustanowić spadkobiercę, wyznaczyć opiekuna dla niedojrzałego syna lub córek, czy też żony z małżeństwa *cum manu*, oraz wyzwolić niewolnika. W przytoczonym wyżej fragmencie z ustawy XII tablic zostało zawarte jednak sformułowanie, według którego testator mógł ustanowić w testamencie opiekę nad swoimi rzeczami. Być może ten niezbyt jasny fragment należy rozumieć jako *mancipatio familiae* będącą prototypem testamentu mancyperyjnego³. Z kolei według interpretacji E. Loski⁴

¹ Zob. B. Biondi, *Successione testamentaria e donazioni*, Milano 1943, s. 320; G. Grosso, *I legati nel diritto Romano*, Torino 1962, s. 64 i n.; F. Messina Vittrano, *Sulla dottrina Romana della revoca tacita dei legati e dei fedecommissi*, „Annali del Seminario Giuridico della R. Università di Palermo” 1917, t. 3–4, s. 3 i n. W polskiej literaturze: W. Dajczak, *Zapisy na rzecz żony w prawie rzymskim*, Toruń 1995, s. 58 i n.; F. Longchamps de Bérrier, *O elastyczności prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, Warszawa 2000, s. 17 i n.; *idem*, *Il fedecommissio universale nel diritto romano classico*, Warszawa 1997, s. 10 i n., *idem*, *Warunki, terminy i fideikomis uniwersalny w rzymskim prawie prywatnym*, „Studia Iuridica” 1999, t. 37, s. 95 i n.; E. Loska, *Legat w prawie rzymskim*, „Zeszyty Prawnicze” 2003, t. 3.1, s. 69 i n.

² B. Biondi, *Legato*, NNDI 1965, t. 9, s. 597 i n.; H. Heumman, E. Seckel, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Graz 1958, s. 289, s.v. legare; A. Forcellini, *Totius Latinitatis Lexicon*, t. 1, Prati 1828, s. 1078, s.v. legatum; W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 145–146, s.v. legatum; *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 87, s.v. legatum.

³ Por. M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII tablic. Tekst–tłumaczenia–objaśnienia*, Warszawa 2003, s. 30 i n.

⁴ Szerzej patrz E. Loska, *op. cit.*, s. 89 i n.

określenie to może oznaczać przypadek ustanowienia legatu. Zatem sformułowanie *uti legassit super pecunia tutelave suae rei* można interpretować jako możliwość nie tylko ustanowienia w testamencie dziedzica, ale także rozporządzenia poszczególnymi rzeczami należącymi do spadkodawcy.

Biorąc pod uwagę formę, konieczność zastosowania przypisanych prawem słów oraz skutków, rozróżniano cztery rodzaje legatu⁵, tj.: *per vindicationem* (windykacyjny), *per damnationem* (damnacyjny), *sinendi modo* (przez znoszenie), *praeceptionem* (przez zabranie naprzód):

G. 2,192: *Legatorum itaque genera sunt quattuor: aut enim per vindicationem legamus aut per damnationem aut sinendi modo aut per praeceptionem.*

Obok legatów istniały jeszcze fideikomisy (*fideicommissum*), za pomocą których spadkodawca mógł prosić spadkobiercę lub legatariusza o wydanie pojedynczych rzeczy określonej osobie:

G. 2,260: *Potest autem quisque etiam res singulas per fideicommissum relinquere, velut fundum, hominem, vestem, argentum, pecuniam, et vel ipsum heredem rogare, ut alicui restituat, uel legatarium, quamvis a legatario legari non possit.*

Początkowo fideikomis był nieformalną prośbą spadkodawcy na wypadek śmierci, skierowaną do osoby otrzymującej od niego przysporzenie *mortis causa*, aby dokonała ona świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Za czasów republiki, z prawnego punktu widzenia, wykonanie takiej prośby było dla dziedzica nieobowiązkowe i zależało od jego *fides* ('zaufanie, dotrzymanie danego słowa')⁶.

Szczególną formą fideikomisu był fideikomis uniwersalny (*fideicommissum hereditatis*). Na jego podstawie spadkobierca był zobowiązany wydać następcy, w razie ziszczenia się warunku lub nadejścia terminu, spadek lub jego część. Zachodziło wtedy podstawienie powiernicze (*substitutio fideicommissaria*)⁷. Ta forma fideikomisu była pewnym odstępstwem od

⁵ Pochodzący z I w. p.n.e. podział na cztery rodzaje legatów został zachowany jeszcze w instytucjach justyniańskich jako podział historyczny. Natomiast w okresie prawa klasycznego pojawiły się jeszcze dwa nowe rodzaje zapisów, tj. *partitio legata* oraz *optio legata*. *Partitio legata* powstał w republice i dawał możliwość spadkobiercy podziału spadku z legatariuszami. W okresie prawa klasycznego forma ta została podciągnięta pod legat damnacyjny, następnie została wyparta przez fideikomis uniwersalny. Natomiast *optio legata*, która w okresie prawa klasycznego traktowana była jako forma legatu windykacyjnego, dawała zapisobiercy wybór pomiędzy kilkoma przedmiotami (A. Metro, *Il legatum partitionis*, Labeo 1963, t. 9, s. 289; A. Watson, *The Law of Succession in the Later Roman Republic*, Oxford 1971, s. 126 i n.).

⁶ Zob. F. Longchamps de Brier, *O elastyczności prawa spadkowego*, s. 30, przyp. 57 oraz dalsza cytowana tam literatura.

⁷ Por. D. 28,5,89 (88) Gaius oraz I. 2,20,2. Szerzej na temat fideikomisu uniwersalnego zob.: F. Longchamps de Brier, *O elastyczności prawa spadkowego*, s. 17 i n.; *idem*, *Warunki, terminy i fideikomis uniwersalny*, s. 102 i n.; *idem*, *Z badań nad rzymskim prawem spadkowym: konstruk-*

ogólnej zasady rzymskiego *ius civile*, polegającej na tym, że kto raz został spadkobiercą, bez względu na to, czy na podstawie przepisów prawa, czy też poprzez *aditio hereditatis*, pozostawał nim na zawsze (*semel heres, semper heres*).

Ustawowe ograniczenia wysokości zapisów w prawie rzymskim

Początkowo spadkodawca mógł swobodnie rozporządzać swoim majątkiem odnośnie do zapisów, doprowadzając nawet do sytuacji, że zapisy były równe wartości spadku:

G. 2,224: *Sed olim quidem licebat totum patrimonium legatis atque libertatibus erogare nec quicquam heredi relinquere praeterquam inane nomen heredis; idque lex XII tabularum permitttere videbatur, qua cavetur, ut quod quisque de re sua testatus esset, id ratum haberetur, his verbis: „uti legassit suae rei, ita ius esto”. qua de causa, qui scripti heredes erant, ab hereditate se abstinebant, et idcirco plerique intestati moriebantur.*

Gaius stwierdzał, że na mocy postanowień Ustawy XII tablic⁸ testator miał swobodę w rozporządzaniu swoim mieniem. Mógł za pomocą zapisów i wyzwoleń wyczerpać cały swój majątek. Jurysta podaje, że w takiej sytuacji dziedzicowi pozostawała tylko sama nazwa spadkobiercy (*inane nomen heredis*)⁹.

Sytuacja taka oczywiście powodowała to, że spadkobierca nie miał większego interesu w nabyciu spadku, dlatego też *heredes extranei* nie przyjmowali spadku, zaś *heredes necessarii* (z wyjątkiem *servus necessarius*) prosili o udzielenie im *beneficium abstinendi*. Dochodziło wówczas do dziedziczenia beztestamentowego, co powodowało bezskuteczność wszystkich postanowień zawartych w testamentie. Odpadały także legaty, które związane były z testamentem¹⁰.

cja dogmatyczna fideikomisu uniwersalnego, „Studia Iuridica” 1997, t. 34, s. 107 i n.; *idem*, *Fideikomis uniwersalny a swoboda dysponowania majątkiem na wypadek śmierci: zmiany zakresu podmiotowego w rzymskim prawie spadkowym*, „Studia Iuridica” 1998, t. 36, s. 137 i n.; M. Kuryłowicz, *Zapis uniwersalny i podstawienie powiernicze (uwagi historycznoprawne)*, „Rejent” 1991, nr 6, s. 35 i n.

⁸ Zob. tab. 5,3.

⁹ R. Świrgoń-Skok, *Beneficja spadkowe w prawie rzymskim*, Rzeszów 2011, s. 62 i n.; *idem*, *Ograniczenie odpowiedzialności dziedziców koniecznych (heredes necessarii) za długi spadkowe w rzymskim prawie klasycznym*, [w:] *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Prof. M. Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2009, s. 143 i n.; Świrgoń-Skok R., *Hereditas damnosa – ryzyko nabycia spadku w prawie rzymskim*, [w:] *Zbytek i ubóstwo w starożytności i średniowieczu*, Kielce 2010, s. 121 i n.

¹⁰ B. Biondi, *Successione*, s. 307; E. Loska, *op. cit.*, s. 70.

W celu zachowania mocy prawnej testamentów, a zarazem ograniczenia wysokości legatów, w republice zostało wydanych kilka ustaw. Pierwsza z nich to *Lex Furia testamentaria*¹¹, która zakazywała przyjmowania legatów oraz darowizn na wypadek śmierci o wartości powyżej 1000 asów. Tekst tej ustawy nie zachował się do czasów dzisiejszych, ale jest znany za pośrednictwem przekazów autorstwa Gaiusa i Ulpiana:

G. 2,225: *Itaque lata est lex Furia, qua exceptis personis quibusdam ceteris plus mille assibus legatorum nomine mortisve causa capere permissum non est. sed [et] haec lex non perfecit, quod voluit: qui enim verbi gratia quinque milium aeris patrimonium habebat, poterat quinque hominibus singulis millenos asses legando totum patrimonium erogare.*

UE. 1,2: *...qualis est lex Furia testamentaria, quae plus quam mille assium legatum mortisve causa prohibet capere, praeter exceptas personas...*

Naruszenie postanowień tej ustawy nie powodowało jednak nieważności legatu. Spadkobiercy natomiast przysługiwało *manus iniectio* względem legatariusza oraz osoby, która uzyskała przysporzenie na podstawie *donatio mortis causa* o poczwórną wartość tego, co uzyskali ponad 1000 asów. Poza tym ustawa ta nie chroniła spadkobiercy, jeśli testator rozdysponował cały swój majątek za pomocą legatów i darowizn, których wartość jednostkowa nie przekraczała 1000 asów¹². Ponadto istniały pewne kategorie osób, których nie dotyczyły ograniczenia wynikające z *legis Furiae*:

FV. 301: *Itaque si is qui in eo gradu est in potestate habeat eum, qui mihi longiore gradu sit, dare ei patero. Sic et lex Furia scripta est, eo amplius, quo illa lex sex gradu et unam personam ex septimo gradu excepit sobrino natum.*

Wedle przekazu zawartego we *Fragmenta Vaticana*, zakaz ten nie dotyczył krewnych kognicyjnych, podległych władzy spadkodawcy (*in potestate habeat*) do szóstego stopnia, a prawnuków rodzeństwa do siódmego (*sobrino natum*)¹³.

¹¹ Na temat *lex Furia testamentaria* (wydanej między 204 a 169 r. p.n.e. z inicjatywy trybuna Gajusza Furiusza) zob. U. Wesel, *Über den Zusammenhang der lex Furia, Voconia und Falcidia*, ZSS 1964, t. 81, s. 308 i n. oraz dalsza szczegółowa literatura tam podana.

¹² Podobnie także Gaius w G. 4,23: *Sed aliae leges ex quibusdam causis constituerunt quasdam actiones per manus iniectioem, sed puram, id est non pro iudicato, uelut lex Furia testamentaria aduersus eum, qui legatorum nomine mortisve causa plus M assibus cepisset, cum ea lege non esset exceptus, ut ei plus capere liceret.* Postępowanie *per manus iniectioem* było prowadzone wobec osoby, która otrzymała na podstawie legatu lub darowizny więcej niż 1000 asów, a nie należała do kategorii osób wyłączonych spod działania *lex Furia*.

¹³ Por. UE. 28,7: *Intestati datur bonorum possessio per septem gradus: primo gradu liberis; secundo legitimis heredibus; tertio proximis cognatis; quarto familiae patroni; quinto patrono, patronae, item liberis parentibusve patroni patronaeve; sexto viro, uxori; septimo cognatis manumis-*

Drugą ustawą zmierzającą do ograniczenia zapisów była *lex Voconia*¹⁴, która między innymi ograniczała wysokość legatów i *donatio mortis causa* ustanawianych przez osoby zaliczane do pierwszej klasy *census*:

G. 2,226: *Ideo postea lata est lex Voconia, qua cautum est, ne cui plus legatorum nomine mortisve causa capere liceret, quam heredes caperent. ex qua lege plane quidem aliquid utique heredes habere videbantur; sed tamen fere vitium simile nascebatur. nam in multas legatariorum personas distributo patrimonio poterat testator adeo heredi minimum relinquare, ut non expediret heredi huius lucri gratia totius hereditatis onera sustinere.*

Wedle postanowień tej ustawy pojedynczy zapisobierca nie mógł otrzymać więcej niż spadkobierca lub wszyscy współspadkobiercy łącznie. Ustawa ta, podobnie zresztą jak *lex Furia testamentaria*, nie przyniosła zamierzonych skutków, ponieważ spadkodawca mógł za pomocą wielu zapisów, nieprzekraczających przypisanej wysokości, rozdysponować swoim majątkiem tak, że spadkobiercy nic nie zostało¹⁵.

Ponadto w mowie Cyncerona przeciwko Werresowi¹⁶ objaśnione zostały pewne postanowienia wynikające z *lex Voconia*:

Cicero in Verro 2,1,43: *Quid, si plus legarit quam ad heredem heredesve perveniat? Quod per legem Voconiam ei qui census non sit licet.*

sois, quibus per legem Furiam plus mille asses capere licet. Nierozstrzygnięta pozostaje jednak kwestia, czy były jeszcze inne wyłączenia od ograniczeń przewidzianych w tej ustawie. Sporne jest, czy żona testatora podlegała ograniczeniom przewidzianym w *lex Furia*, czy ograniczenia zawarte w tej ustawie miały zastosowanie do wszystkich osób, czy tylko do tych zaliczanych do pierwszej grupy *census*. Zob. W. Dajczak, *op. cit.*, s. 60 i n. oraz dalsza podana tam literatura.

¹⁴ Odnośnie do *Lex Voconia* ustawy uchwalonej z inicjatywy trybuna Kwintusa Woconiusza Saxy, przy poparciu Katona, w roku 169 p.n.e. zob. M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. 1, München 1971, s. 756; U. Wesel, *op. cit.*, s. 308 i n.

¹⁵ W. Dajczak (*op. cit.*, s. 63, przyp. 15 oraz dalsza literatura tam cytowana), analizując te ustawy, sugeruje, że pomiędzy *lex Furia* a *lex Voconia* została wydana jeszcze inna szczegółowa ustawa uchylająca postanowienia *legis Furiae*, albo że postanowienia tej ostatniej wyszły z użycia przez jej długotrwałe niestosowanie w praktyce (*desuetudo*). Wydaje się jednak, że skoro Gaius, wyliczając taksatywnie ustawy ograniczające wysokość legatów, nie wspomina o żadnej innej niż *lex Furia*, *Voconia* oraz *Falcidia*, to takiej po prostu nie było.

¹⁶ W literaturze romanistycznej panuje spór co do wiarygodności powyższych wypowiedzi autorstwa Gaiusa (2,226) oraz Cyncerona (2,1,43). Porównanie tych wypowiedzi odnoszących się do ograniczeń wysokości legatów zawartych w *lex Voconia* powoduje pewną trudność. Widoczne są pomiędzy tymi relacjami pewne niezgodności i powstaje pytanie, która z tych wypowiedzi jest bardziej wiarygodna. Powyższa kwestia była przedmiotem szczegółowej analizy wielu romanistów (np. W. Dajczak, *op. cit.*, s. 66 i n.; O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, Leipzig 1902, t. 2, s. 940 i n.; P. Voci, *Diritto ereditario romano*, Milano 1960, s. 386; U. Wesel, *op. cit.*, s. 312), wydaje się jednak, podążając za P. Vocim (*op. cit.*, s. 386, przypis. 39) oraz W. Dajczakiem (*op. cit.*, s. 67), że interpretacja postanowień zawartych w *lex Voconia* zmieniała się z upływem czasu, a celem Gaiusa było ukazanie historycznie ustaw, których przedmiotem było ograniczenie wysokości legatów.

Według Cyncerona postanowienia, które zakazywały zapisywania poprzez legat więcej niż otrzymują dziedzice (*heres heredesve*)¹⁷, nie miały zastosowania w stosunku do tych spadkodawców, których majątek nie był oszacowany. W literaturze romanistycznej panuje pogląd, że sformułowanie *ei qui census non sit* oznacza osoby niezaliczane do pierwszej klasy *census*¹⁸.

Wreszcie została wydana *lex Falcidia*¹⁹, która ograniczyła wysokość legatów do trzech czwartych spadku:

G. 2,227: *Lata est itaque lex Falcidia, qua cautum est, ne plus ei legare liceat quam dodrantem: itaque necesse est, ut heres quartam partem hereditatis habeat: et hoc nunc iure utimur.*

*Lex Falcidia*²⁰ wprowadziła ogólną zasadę, według której ustanowionemu w testamencie spadkobiercy (*heredes necessarii* oraz *heredes extranei*) należało zostawić przynajmniej jedną czwartą spadku wolną od legatów (*quarta Falcidia*). Jeżeli zapisy przekraczały trzy czwarte spadku, wówczas ulegały one proporcjonalnemu zmniejszeniu.

Prawne przesłanki realizacji *beneficium legis Falcidiae* w prawie rzymskim

Początkowo podmiotami uprawnionymi do skorzystania z *beneficium legis Falcidiae* byli spadkobiercy ustanowieni w testamencie. Wydaje się, że dotyczyło to zarówno spadkobierców koniecznych (*heredes necessarii*), jak i dobrowolnych (*heredes extranei*)²¹. Ponadto uprawnieni do skorzystania z tego *beneficium* byli także dziedzice, którzy w chwili śmierci spadko-

¹⁷ Sformułowanie *heredem heredesve* wskazuje, że przy stosowaniu ograniczeń odnośnie do wysokości legatów zarówno wielu spadkobierców, jak i jeden byli traktowani jako jedność – zob. A. Steinwenter, *Lex Falcidia*, RE, 1925, t. 12,2, s. 2421 i n.; U. Wesel, *op. cit.*, s. 313.

¹⁸ Tak uważa m. in. W. Dajczak, *op. cit.*, s. 68 i n.; *RPR I*, s. 756; U. Wesel, *op. cit.*, s. 312.

¹⁹ *Lex Falcidia*, to uchwała zgromadzenia plebejskiego z 40 r. p.n.e. (czyli 714 roku kalendarza rzymskiego). Nazwa tego plebiscytu pochodzi od trybuna plebejskiego Gaiusa (Hieronim, Chron. II, s. 139 i n.) lub też Publiusa Falcidiusa (Cass. Dion. 48,33,5; Isidor, Etym. 5,15,2), z którego inicjatywy doszło do jego uchwalenia.

²⁰ Na temat uchwały zgromadzenia plebejskiego z 40 r. p.n.e. zob. H. Ankum, *La femme mariée et la loi Falcidia*, „Labeo” 1984, t. 30, s. 28 i n.; F. Bonifacio, *In tema di lex Falcidia*, IURA 1952, t. 3, s. 229 i n.; G. Franciosi, *Lex Falcidia, SC Pegasianum e disposizioni a scopo di culto*, [w:] *Studi Donatuti*, t. 1, Milano 1973, s. 401 i n.; V. Mannino, *Cervidio Scevola e l' applicazione della Falcidia ai legati fra loro connessi*, BIDR 1981, t. 84, s. 125 i n.; P. De La Rosa Diaz, *Algunos aspectos de la lex Falcidia*, [w:] *Estudios en homenaje al Prof. F. Hernandez-Tejero*, t. 2, Madrid 1994, s. 111 i n.; P. Stein, *Lex Falcidia*, Ateneum 1987, t. 65, s. 453 i n.; F. Schwarz, *Die Rechtswirkungen der lex Falcidia*, ZSS 1943, t. 63, s. 314 i n.; *idem*, *War die lex Falcidia eine lex perfecta*, SDHI 1951, t. 17, s. 225 i n.; A. Wacke, *Die Rechtswirkungen der lex Falcidia*, [w:] *Studien Kaser*, Berlin 1973, s. 209 i n.; U. Wesel, *op. cit.*, s. 308 i n.; G. Longo, *Lex Falcidia de legatis*, NNDI 1963, t. 9, s. 807; A. Steinwenter, *Lex Falcidia*, s. 2344.

²¹ Co do spadkobiercy jako podmiotu uprawnionego do skorzystania z *beneficium legis Falcidiae* zob. G. 2,227; D.35,2,1 pr.; D. 35,2,71.

dawcy nie posiadali *testamenti factio passiva*, ale później nabyli spadek²². Postanowienia zawarte w *lex Falcidia* rozciągały się nie tylko na osoby fizyczne, ustanowione spadkobiercami w testamencie, ale także na osoby prawne, które w prawie rzymskim posiadały *testamenti factio passiva*²³. Ponadto przywilej wynikający z *lex Falcidia* występował przy współdziedziczeniu, wówczas kwarta obliczana była dla każdego ze współspadkobierców z osobna²⁴.

Natomiast skorzystać z *beneficium legis Falcidiae* nie mógł spadkobierca ustawy, który był jednocześnie spadkobiercą testamentowym i odrzucając powołanie do dziedziczenia na podstawie testamentu, staje się dziedzicem zgodnie z przepisami prawa pretorskiego:

D. 35,2,2 (*Paulus libro singulari ad legem Falcidiam*): *Ad eos, qui omisa causa testamenti possident hereditatem, non pertinet lex Falcidia: sed per edictum praetoris inducitur potestas legis.*

Ograniczenie odpowiedzialności z tytułu legatów na podstawie *beneficium legis Falcidiae* nie przysługiwało ponadto spadkobiercy, który złożył przysięgę i na jej podstawie zrzekł się swojego prawa do zatrzymania czwartej części spadku:

D. 35,2,3 (*Paulus libro singulari ad legem Falcidiam*): *Idemque est, si iurisiurandi condicio remissa sit.*

Wydaje się jednak, że spadkobierca mógł zrezygnować z zatrzymania kwarty, nie tylko składając przysięgę (*iurisiurandi*), ale także, gdy wypełnił świadczenie w całości i nie dokonał retencji²⁵.

Prawo rzymskie, wprowadzając korzystne dla spadkobiercy ograniczenia wysokości zapisów, zajęło się także kwestią ograniczania przez spadkodawców swobody spadkobierców co do możliwości skorzystania z *beneficium legis Falcidiae*:

D. 35,2,27 (*Scaevola libro sexto responsorum*): „*Seius et Agerius si intra diem trigesimum mortis meae rei publicae nostrae caverint contentos se futuros tot aureis legis Falcidiae beneficio omisso, heredes mihi sunt. Quos invicem substituto. Quod si voluntati meae non consenserint, exheredes sunt*”. *Quaesitum est, an heredes instituti hereditatem adire possint, si condicioni parere nolunt, cum habeant substitutos eadem condicione praescripta. Respondit Seium et Agerium primo loco institutos*

²² Zob. D. 35,2,4.

²³ D. 35,2,1,5.

²⁴ Od tej zasady były jednak pewne wyjątki i dotyczyły substytucji – D. 35,2,11,7.

²⁵ Tak na przykład przy zapisie powierniczym – G. 2,257; PS. 4,3,4; F. Schwarz, *op. cit.*, s. 329 i n.

perinde adire posse, ac si ea condicio, quae fraudis causa adscripta est, adscripta non esset.

Scevola analizuje przypadek, w którym spadkobierca ustanowił współspadkobierców, pod warunkiem że zobowiążą się oni w terminie 30 dni, iż nie skorzystają z *beneficium legis Falcidiae*. Ponadto spadkodawca określił, że każdy ze współdziedziców będzie substytutem dla drugiego (*quos invicem substituto*) w przypadku zatrzymania kwarty przez jednego z nich. Natomiast jeśli obaj dziedzicze skorzystaliby z tego dobrodziejstwa, zostaną wydziedziczeni (*exheredes sunt*). Prawnik stawia pytanie, czy będą mogli nabyć spadek współdziedzicze ustanowieni w pierwszej kolejności, którzy nie zastosowali się do treści warunku, jeśli mają substytutów powołanych do dziedziczenia pod tym samym warunkiem. W odpowiedzi stwierdza, że tak, ponieważ taki warunek z powodu *fraus* uważa się za niedołączony (*primo loco institutos perinde adire posse, ac si ea condicio, quae fraudis causa adscripta est, adscripta non esset*).

Ograniczenia wysokości legatów, wprowadzone na podstawie *lex Falcidia*, zostały następnie rozciągnięte na fideikomisy poprzez *senatus consultum Pegasianum* z czasów Wespazjana (73 r. n.e.)²⁶. Wprowadzone zmiany dotyczące fideikomisów, w tym także fideikomisu uniwersalnego (*fideicommissum hereditatis*), polegały na tym, że dziedzic mógł zatrzymać jedną czwartą części spadku (tzw. *quarta Pegasiana*)²⁷. Udogodnienia te, tak samo jak przy legatach, miały stanowić zachętę do przyjęcia spadku obciążonego fideikomisami przez dziedzica²⁸. Zatem także tutaj podmiotem uprawnionym był spadkobierca ustanowiony w testamencie:

²⁶ Uchwalono je na początku panowania cesarza Wespazjana, gdy konsulami byli Plotius Pegasus i Lucius Cornelius Pusio Annus Messala, którzy sprawowali swój urząd pomiędzy 71 a 73 rokiem. Uchwała ta wprowadziła dwie zasadnicze zmiany odnośnie do fideikomisów uniwersalnych, tj. dawała możliwość zatrzymania dziedzicom testamentowym czwartej części spadku oraz ustanawiała procedurę pozwalającą fideikomisariuszowi uniwersalnemu nabyć fideikomis mimo odmowy przyjęcia spadku przez powołanych spadkobierców. Szerzej zob. E. Champlin, *Pegasus*, ZPE 1978, t. 32, s. 193 i n.; F. Longchamps de Brier, *O elastyczność prawa spadkowego*, s. 90 i n.

²⁷ W źródłach prawa rzymskiego dla określenia czwartej części majątku odziedziczonego, przypadającej spadkobiercy, który nabył spadek obciążony fideikomisami, w tym fideikomisem uniwersalnym, stosowane są najczęściej następujące terminy: *quarta Falcidia*, *quarta Pegasiana* oraz w prawie justyniańskim *quarta Treballiana*.

²⁸ W prawie klasycznym postanowienia odnośnie do *lex Falcidia* rozciągnięto jeszcze na *mortis causa capio*, zwłaszcza na *donatio mortis causa*. *Donatio mortis causa* wywoływała podobne skutki do zapisów. Mogła nieść ze sobą zwiększenie odpowiedzialności dziedziców za zobowiązania spadkowe, a w związku z tym zaczęto do niej stosować ograniczenia związane z wysokością zapisów, przewidziane w *lex Furia testamentaria* (G. 2,225) oraz *lex Voconia* (G. 2,226). Natomiast ograniczenia wysokości *donatio mortis causa* związane z kwartą falcydyską zostały wprowadzone dopiero przez konstytucję Septimusa Severa (C. 6,50,5, zob. D. 35,2,15 pr. *Papinianus*). Więcej F. Schulz, *op. cit.*, s. 331 i n.; F. Schwarz, *op. cit.*, s. 332; G. Papa, *Lex Falcidia e questioni processuali*, [w:] *Fides humanista ius. Studii in onore Di Luigi Labruna*, Napoli 2007, s. 3969 i n.

G. 2,254: *Sed rursus quia heredes scripti, cum aut totam hereditatem aut paene totam plerumque restituere rogabantur, adire hereditatem ob nullum aut minimum lucrum recusabant atque ob id extinguebantur fideicommissa, postea Pegaso et Pusione consulibus senatus censuit, ut ei, qui rogatus esset hereditatem restituere, proinde liceret quartam partem retinere, atque e lege Falcidia in legatis retinendi ius conceditur: ex singulis quoque rebus, quae per fideicommissum relinquantur, eadem re- tentio permissa est.*

Z przytoczonego fragmentu wynika, że aby zapobiec utracie mocy prawnej testamentów i umieszczonych w nich fideikomisów, postanowiono, iż spadkobierca, od którego żądano wydania spadku, mógł pozostawić sobie czwartą część spadku. Na mocy uchwały senatu prawo do pozostawienia sobie jednej czwartej spadku przysługiwało w przypadku, kiedy przedmiotem fideikomisu był zarówno cały odziedziczony majątek (*tota hereditas*), jak i poszczególne przedmioty wchodzące do masy spadkowej (*ex singulis quoque rebus, quae per fideicommissum relinquantur*)²⁹.

Tak samo jak przy legatach, nie miało znaczenia dla skorzystania z tego przywileju, czy występował tylko jeden spadkobierca obciążony fideikomisem, czy też było kilku współdziedziców. Początkowo prawo do kwarty falcydyskiej przysługiwało tylko spadkobiercy spadku obciążonego fideikomisem, zaś zapisobiercy takie uprawnienie nie przysługiwało:

D. 35,2,32,4 (*Maecenas libro nono fideicommissorum*): [...] *nec quia ex sua persona legatarius inducere legem Falcidiam non possit, idcirco quod passus esset non imputaturum: nisi forte testator ita fidei eius commisisset [commississet], ut totum, quidquid ex testamento cepisset, restitueret.*

Zapisobierca nie mógł więc stosować zapisów *lex Falcidia* wprost, chyba że otrzymał fideikomis, którego treścią było wydanie tego wszystkiego, co otrzymał jako spadkobierca.

D. 35,2,47,1 (*Ulpianus libro septuagesimo nono ad edictum*): *Numquam legatarius vel fideicommissarius, licet ex Trebelliano senatus consulto restituitur ei hereditas, utitur legis Falcidiae beneficio.*

Natomiast od czasów wydania *senatus consultum Trebellianum*³⁰ prawo do zatrzymania czwartej części zapisu przysługiwało także legatariuszowi lub fideikomisarjuszowi, których obciążono fideikomisem.

²⁹ Zob. także G. 2,256.

³⁰ Odnośnie do *senatus consultum Treballianum*, której przedmiotem były fideikomisy uniwersalne. Uchwała ta została wydana w roku 55 lub 56, za panowania cesarza Nerona; konsulat pełnili wtedy Marcus Trebellius Maximus i Lucius Annaeus Seneca. F. Longchamps de Brier (*O elastyczności prawa spadkowego*, s. 77 i n. oraz dalsza literatura tam cytowana) podaje, że bardziej prawdopodobny jest rok 55.

Podsumowanie

Reasumując, można stwierdzić, że początkowo w prawie rzymskim spadkodawca mógł swobodnie rozporządzać swoim majątkiem odnośnie do zapisów, doprowadzając nawet do sytuacji, że zapisy były równe wartości spadku. Sytuacja taka powodowała oczywiście, że spadkobierca miał niewielki interes w nabyciu spadku, dlatego też *heredes extranei* nie przyjmowali spadku, zaś *heredes necessarii* prosili o udzielenie im *beneficium abstinendi*. Dochodziło wówczas do dziedziczenia beztestamentowego, co powodowało bezskuteczność wszystkich postanowień zawartych w testamencie (m.in. zapisów). Zmieniło się to częściowo dopiero w czasach panowania Augusta, który wprowadził instytucję kodycyłu potwierdzonego w testamencie, w którym mogły się znaleźć wszystkie rozporządzenia na wypadek śmierci poza powołaniem spadkobiercy i wydziedziczeniem. W dalszym ciągu jednak od istnienia ważnego testamentu zależała skuteczność zapisów. Dopiero Justynian, zrównując legaty i fideikomisy pod względem prawnym, spowodował, że zapis stał się instytucją niezależną od skuteczności ustanowienia spadkobiercy.

W celu zachowania mocy prawnej testamentów, a zarazem ograniczenia wysokości legatów, w republice zostało wydanych kilka ustaw. Pierwsza z nich to *lex Furia testamentaria*, która zakazywała przyjmowania legatów oraz darowizn na wypadek śmierci o wartości powyżej 1000 asów. Naruszenie postanowień tej ustawy nie powodowało jednak nieważności legatu. Drugą ustawą zmierzającą do ograniczenia zapisów była *lex Voconia*, która między innymi ograniczała wysokość legatów i *donatio mortis causa* ustanawianych przez osoby zaliczane do pierwszej klasy *census* tak, że zapisobierca miał nie otrzymać więcej niż spadkobierca lub wszyscy współspadkobiercy łącznie. Ustawa ta, podobnie zresztą jak *lex Furia testamentaria*, nie przyniosła zamierzonych skutków, ponieważ spadkodawca mógł za pomocą wielu zapisów, nieprzekraczających przypisanej wysokości, rozdysponować swoim majątkiem tak, że spadkobiercy nic nie zostało.

Wreszcie została wydana *lex Falcidia*, która ograniczyła wysokość legatów do trzech czwartych spadku. Wprowadziła ogólną zasadę, według której spadkobiercy ustanowionemu w testamencie należało zostawić przynajmniej jedną czwartą spadku wolną od legatów (*quarta falcidia*). Jeżeli zapisy przekraczały trzy czwarte spadku, wówczas ulegały one proporcjonalnemu zmniejszeniu. *Beneficium legis Falcidiae* przysługiwało początkowo tylko spadkobiercom (współspadkobiercom) testamentowym, którzy nabyli spadek nadmiernie obciążony legatami. Następnie krąg podmiotów uprawnionych do kwarty falcydyskiej został poszerzony o spadkobierców (współspadkobierców), którzy nabyli spadek nadmiernie obciążony fideikomisami, zwłaszcza fideikomisem uniwersalnym (*senatus consultum Pe-*

gasianum) oraz o legatariuszy i fideikomisariuszy, których obciążono dalszymi zapisami (*senatus consultum Trebellianum*).

Bibliografia

- Ankum H., *La femme mariée et la loi Falcidia*, „Labeo” 1984, t. 30.
- Biondi B., *Legato*, NNDI 1965, t. 9.
- Biondi B., *Successione testamentaria e donazioni*, Milano 1943.
- Bonifacio F., *In tema di lex Falcidia*, „IURA” 1952, t. 3.
- Champlin E., *Pegasus*, ZPE 1978, t. 32.
- Dajczak W., *Zapisy na rzecz żony w prawie rzymskim*, Toruń 1995.
- De La Rosa Diaz P., *Algunos aspectos de la lex Falcidia*, [w:] *Estudios en homenaje al Prof. F. Hernandez-Tejero*, t. 2, Madrid 1994.
- Forcellini A., *Totius Latinitatis Lexicon*, t. 1, Prati 1828.
- Franciosi G., *Lex Falcidia, SC Pegasianum e disposizioni a scopo di culto*, [w:] *Studi Donatuti*, t. 1, Milano 1973.
- Grosso G., *I legati nel diritto Romano*, Torino 1962.
- Heumman H., Seckel E., *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Graz 1958.
- Karlowa O., *Römische Rechtsgeschichte*, Leipzig 1902.
- Kaser M., *Das Römische Privatrecht*, t. 1, München 1971.
- Kuryłowicz M., *Zapis uniwersalny i podstawienie powiernicze (uwagi historycznoprawne)*, „Rejent” 1991, nr 6.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Longchamps de Bérier F., *Fideikomis uniwersalny a swoboda dysponowania majątkiem na wypadek śmierci: zmiany zakresu podmiotowego w rzymskim prawie spadkowym*, „Studia Iuridica” 1998, t. 36.
- Longchamps de Bérier F., *Il fedecommesso universale nel diritto romano classico*, Warszawa 1997.
- Longchamps de Bérier F., *O elastyczności prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, Warszawa 2006.
- Longchamps de Bérier F., *Warunki, terminy i fideikomis uniwersalny w rzymskim prawie prywatnym*, „Studia Iuridica” 1999, t. 37.
- Longchamps de Bérier F., *Z badań nad rzymskim prawem spadkowym: konstrukcja dogmatyczna fideikomisu uniwersalnego*, „Studia Iuridica” 1997, t. 34.
- Longo G., *Lex Falcidia de legatis*, NNDI 1963, t. 9.
- Loska E., *Legat w prawie rzymskim*, „Zeszyty Prawnicze” 2003, t. 3.1.
- Mannino V., *Cervidio Scevola e l' applicazione della Falcidia ai legati fra loro connessi*, BIDR 1981, t. 84.
- Messina Vitrano F., *Sulla dottrina Romana della revoca tacita dei legati e dei fedecommessi*, „Annali del Seminario Giuridico della R. Università di Palermo” 1917, t. 3–4.
- Metro A., *Il legatum partitionis*, „Labeo” 1963, t. 9,3.
- Papa G., *Lex Falcidia e questioni processuali*, [w:] *Fides humanista ius. Studii in onore Di Luigi Labruna*, Napoli 2007.
- Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986.
- Schwarz F., *Die Rechtswirkungen der lex Falcidia*, ZSS 1943, t. 63.
- Schwarz F., *War die lex Falcidia eine lex perfecta*, SDHI 1951, t. 17.
- Stein P., *Lex Falcidia*, „Ateneum” 1987, t. 65.
- Steinwenter A., *Lex Falcidia*, RE, 1925, t. 12.2.

- Świrgoń-Skok R., *Beneficja spadkowa w prawie rzymskim*, Rzeszów 2011.
- Świrgoń-Skok R., *Hereditas damnosa – ryzyko nabycia spadku w prawie rzymskim*, [w:] *Zbytek i ubóstwo w starożytności i średniowieczu*, Kielce 2010.
- Świrgoń-Skok R., *Ograniczenie odpowiedzialności dziedziców koniecznych (heredes necessarii) za długi spadkowe w rzymskim prawie klasycznym*, [w:] *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Prof. M. Kurylowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2009.
- Voci P., *Diritto ereditario romano*, Milano 1960.
- Wacke A., *Die Rechtswirkungen der lex Falcidia*, [w:] *Studien Kaser*, Berlin 1973.
- Watson A., *The Law of Succession in the Later Roman Republic*, Oxford 1971.
- Wesel U., *Über den Zusammenhang der lex Furia, Voconia und Falcidia*, ZSS 1964, t. 81.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenia – objaśnienia*, Warszawa 2003.

THE REFORMS ON LIABILITY OF HEIRS' BEQUESTS IN THE ROMAN STATE
IN THE PERIOD OF THE REPUBLIC

Abstract: The article deals with the problem of limitation of liability for bequests in Roman law in the period of the Republic. The laws were discussed, on the basis of which the Roman legislator in the time of the Republic, tried to create a real incentive to accept an inheritance, even if overburdened with bequests. The *lex Furia testamentaria*, *lex Voconia*, and *lex Falcidia* were presented in detail, the aim of which was to enable heirs to retain minimum proportion of the estate. In addition, as part of *favor testamenti*, as well as showing respect for the testator's last will, they attempted to prevent the invocation on the basis of the provisions of the Act, where the valid will existed.

Keywords: ROMAN LAW, HEIR, RESPONSIBILITY, LEGATE, FIDEIKOMIS, *LEX FURIA TESTAMENTARIA*, *LEX VOCONIA*, *LEX FALCIDIA*